

Przedmiotem podjętych tutaj rozważań jest telewizja analizowana z punktu widzenia jej oddziaływania na młodzież. Z jednej strony rola telewizji w dorastaniu współczesnej młodzieży wydaje się obecnie większa niż kiedykolwiek w przeszłości. Oferta jest nieporównywalnie atrakcyjniejsza niż dawniej, odbiorniki tańsze, a telewizja kablowa i satelitarna powszechnie dostępne. Jednocześnie charakter czy też kierunek tego wpływu pozostaje ciągle przedmiotem sporów i trudno przyjąć, że ten obszar poszukiwań badawczych jest już zamknięty. Z drugiej strony nietrudno uzasadnić tezę o coraz mniejszym zakresie oddziaływania telewizji, której wpływ osłabiany jest przez alternatywne, i z punktu widzenia dorastającej młodzieży, atrakcyjniejsze oferty spędzania wolnego czasu, jak gry komputerowe czy internet – rozumiany szeroko jako wszelkie dokonujące się za jego pośrednictwem formy komunikacji czy rozrywki.

Pośród tych, którzy utrzymują, że telewizja zachowała, a nawet poszerzyła swoją sferę wpływów, nadzieje na edukacyjne wykorzystanie jej potencjału już dawno uległy erozji kosztem coraz powszechniej podzielanego, choć nieraz dość pobieżnie dowodzonego przekonania o jej jednoznacznie negatywnym oddziaływaniu. Nie wchodząc w te spory, nie można jednak pomijać obiektywnych faktów. Wbrew niektórym przewidywaniom telewizja ma się dobrze. Wciąż pozostaje najbardziej wiarygodnym źródłem informacji największej rzeszy ludzi. Wciąż pochłania istotną część, paradoksalnie coraz skromniejszego w miarę bogacenia się naszego społec-

czeństwa, czasu wolnego zarówno dorosłych, jak też dzieci i młodzieży. Wciąż znaczącą część oferty telewizyjnej stanowią seriale telewizyjne, które doczekały się już imponującej systematyki<sup>1</sup>. Jedy- ną istotną jakościowo zmianą, jaką niewątpliwie trzeba odnotować w formie i strukturze oferty telewizyjnej, jest rozpoczęta przed kil- ku laty era *reality show*, co ma nieco szersze konsekwencje aniżeli tylko te w postaci najbardziej znanych i kontrowersyjnych progra- mów tego typu. Mamy tu na myśli upowszechnienie także innych form telewizyjnych, niegdyś przygotowywanych wcześniej, zaś dziś obowiązkowo serwowanych na żywo. Dotyczy to serwisów informacyjnych, programów publicystycznych, magazynów inter- wencyjnych. Inną konsekwencją jest rozpowszechnienie rozmaitych programów pokazujących nam zmagania bądź to „zwykłych lu- dzi”, bądź „celebrytów”, których celem nadrzędnym jest wzbudze- nie i pokazanie emocji uczestników, te bowiem stały się obecnie najcenniejszym towarem telewizyjnym, jaki można przeliczyć na spore dochody z reklamy. Wspólny mianownik współczesnej tele- wizji to zatem „prawdziwe emocje” pokazywane na żywo (choć czasami nagrane wcześniej, zawsze jednak pokazywane bez zna- mion cenzury ze strony emitenta i w taki sposób, abyśmy mogli wszystko dokładnie zobaczyć). Zarzuty wobec telewizji także uległy więc rozszerzeniu proporcjonalnie do poszerzenia oferty programo- wej. Dzisiaj nie atakuje się wyłącznie statystyk scen przemocy czy też scen z pogranicza pornografii pokazanych w danej jednostce czasu, ale również właśnie ów handel ludzkimi emocjami, sztuczne napę- dzanie rywalizacji, budowanie napięcia, upokarzanie na wizji itd.

Skoro zatem nie ma jednoznacznych ustaleń co do kierunku, a tym samym sposobu oddziaływania telewizji tak na dorosłych, jaki i na młodzież – a o nią przede wszystkim w badaniach pedago- gicznych zwykle chodzi – zaś obiektywne fakty (agresywna oferta, wielogodzinne przesiadywanie przed telewizorem) zdają się prze-

---

<sup>1</sup> Rozróżnia się przecież m.in. telenowele, sagi, seriale kryminalne, komediowe, obyczajowe, sitcomy, a nawet tzw. tasiemce czy seriale brazylijskie lub szerzej – południowoamerykańskie. Sama ta „systematyka” zdradza skalę obecności tego gatunku w ramówce telewizyjnej.

mawiać za tym, że jakiś wpływ na widownię telewizja musi mieć, zasadne wydaje się to zagadnienie dalej eksplorować. Wobec dość powszechnej krytyki i rzucanych nieco w ciemno oskarżeń pod adresem telewizji postanowiliśmy przyjąć w podjętych badaniach niejako strategię „dowodzenia nie wprost”. Jeżeli bowiem telewizja ma tak jednoznacznie negatywny i silny wpływ na młode pokolenia, jak twierdzą niektórzy, to powinien on być szczególnie dostrzegalny w tej części populacji, którą nie tylko w myśl norm społecznych, ale także według norm prawnych uznano za wykolejoną. Zatem przyjmując za cel sprawdzenie tej często lansowanej opinii, postanowiliśmy poddać badaniom nieletnich przebywających w zakładach poprawczych. Żywimy nadzieję, że tak dobrana próba pozwoli na w miarę jednoznaczne potwierdzenie bądź odrzucenie tej tezy. Niezależnie od wyniku tych poszukiwań pragniemy ustalić, jakie miejsce zajmuje telewizja w życiu badanych oraz czy ewentualne zróżnicowanie w tym względzie koreluje z jakimiś czynnikami tkwiącymi w środowisku.

Niniejsza praca stanowi skróconą wersję rozprawy doktorskiej napisanej pod kierownictwem naukowym prof. Wiesława Ambrozika, któremu chciałbym złożyć serdeczne podziękowania za ukierunkowanie poszukiwań badawczych, trafne wskazówki oraz pomoc w rozstrzyganiu dylematów metodologicznych. Ponadto chciałbym podziękować recenzentom dysertacji prof. Markowi Konopczyńskiemu oraz prof. Kazimierzowi Przyszczyckowskiemu. Ostatnie podziękowania pragnę skierować na ręce Dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM prof. Zbyszko Melosika, który zdecydował o sfinansowaniu tej publikacji.